

niedziela, 06.10.2024

"Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela". [Mk 10, 2-16]

*Faryzeusze przystępi do Jezusa, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężczyźni oddalić żonę? Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?» Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić». Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardiałość serc waszych napisałem wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela». W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedzieli im: «Kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli ona opuści swego mężczyznę, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo». Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc*

>P<

Rokrocznie różne ośrodki badania życia społecznego podają statystyki odnoszące się do naszego życia np.: bogacenia się, pracy i bezrobocia, konsumpcji produktów, preferencji politycznych. Wśród nich są także te bardzo bolesne i trudne dane m.in. odnoszące się do rozwodów. I tak z danych Głównego Urzędu Statystycznego dowiadujemy się, że w roku 2021, w Polsce rozwiódł się ponad 30 tysięcy par. Według innego badania na 100 polskich par, rozstało się blisko 36 małżeństw. Europejska średnia to 39. Przyczyny rozpadu małżeństw są różne: niezgodność charakterów, niedochowanie wierności, nadużywanie alkoholu, nieporozumienia finansowe, naganny stosunek do członków rodziny. Nie są to ani optymistyczne, ani napawające nadzieją dane. Jest to bardziej smutny i przerażający obraz. Jednak jak wiemy, tak nie było od początku. Nie tego chciał i chce Bóg. Jak słyszymy w dzisiejszej Ewangelii, pragnieniem Boga jest jedność i wspólne pożycie małżonków. Słyszeliśmy słowa Jezusa: "...na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela". Faryzeusze wystawiają Jezusa na próbę, zadają Mu pytania odnoszące się do rozwodów. Jak widzimy wcale nie chodziło im o dobro ludzi, o poznanie prawdy o małżeństwie, lecz pochwycenia Jezusa na słowie, szukanie na Niego tzw. haka. Jezus natomiast zachowuje się zupełnie inaczej, pokazuje prawdę o małżeństwie, troszczy się by wszystko było jak należy, opowiada o pragnieniach swojego Ojca. Pan Bóg też ma marzenia i pragnienia, a Jego polegają na tym, by nasze życie jako ludzi, realizowało się na różnych płaszczyznach naszego powołania m.in. do małżeństwa i było przeniknięte szczęściem. To miłość kobiety i mężczyzny prowadzi do wzajemności i wspólnego uzupełniania się. Miłość małżonków, która opiera się na Bogu i z Niego czerpie swoje źródło będzie miała w sobie elementy tracenia, dawania z siebie, dzielenie się sobą nawzajem, kompromisów, przebaczenia, okazywania miłosierdzia. Do tego trzeba byłoby dodać troskę o siebie nawzajem, wzajemny szacunek, czułość - postawy te powinny być obecne w całym małżeńskim życiu, nie tylko na jego początku. Pięknie pisał o tym papież święty Paweł VI w encyklice pt.: "Humanae vitae": "Miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, gdy rozważymy, że początek swój czerpie ona - jakby z najwyższego źródła - z Boga, który jest Miłością i Ojcem, "od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi". Małżeństwo bowiem nie jest wyrokiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg-Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączone, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonalić się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi. Dla ochrzczonych zaś małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ

wyraża związek Chrystusa z Kościołem" (HV 8). Prośmy dziś w Eucharystii i naszych osobistych modlitwach o silną miłość w małżeństwach, by budowały swoje życie na Bogu. Módlmy się za młodych ludzi, którzy stoją przed wyborem drogi życiowej o mądre decyzje. Prośmy za małżeństwa zagrożone rozpadem, by pokonały wszelkie trudności i troszczyli się o wierność przysiędze małżeńskiej. Módlmy się o silną miłość dla nas wszystkich, by ona była dla nas silnym fundamentem.

-----for. pixabay